Rok VII. Nr. 291. Sosnowiec, niedzlela 23 października 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakccji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ZMIERZCH HITLERA.

Fiasko podróży propagandowej Hitlera do Prus Wschodnich.

BERLIN, 22. 10. (PAT.) Jak donosi socjalistyczny „Vorwärts", propagandowa podróż Hitlera do Prus Wschodnich zakończyła się fia skiem.

Frekwencja na wszystkich zebra niach bardzo zmalała. Liczba obecnych na wiecach w Królewcu, Elblągu i innych miastach Prus Wschodnich spadła do 50 proc. frekwencji w czasie poprzedniej kampanji wyborczej mimo, że uczestników ściągano na samochodach ciężarowych z odległych miejscowości. Pomimo takiego zmniejszenia się liczby zwolenników Hitlera przewodniczący sejmu pruskiego Kerrl jest dobrej myśli co do rezultatów wyborów. Twierdzi on, że wbrew przewidywaniom kanclerza Papena co do zmniejszenia się liczby mandatów narodowych socjalistów o 90 względnie o 100 mandatów, ewentualne straty kilkuset tysięcy głosów zostaną skompensowane głosami tych, którzy przy poprzednich wyborach sądzili, że narodowi socjaliści tolerują obecny rząd.

Strajk piekarzy warszawskich

STOLICA NIE ODCZUWA BRAKU PIECZYWA.

WARSZAWA, 22. 10. (wł.) Dziś o godz. 12-ej rozpoczął się strajk w piekarniach warszawskich.

Dzisiejszej nocy wszystkie piekarnie były czynne.

Większość piekarń warszawskich w liczbie 862, znajduje się pod ochroną policji, poza tem obstawiono policją 213 punktów sprzedaży pieczywa. Patrole policji konnej, rowerowej, motocyklowej i na automobilach krążą nieustannie po mieście. Wszystkie furgony z pieczywem otrzymały konwój policyjny.

Warszawa braku pieczywa nie odczuje, nawet w wypadku przedłużenia się strajku. Zorganizowano już dowóz pieczywa z prowincji, podniesiono wydajność piekarni miejskiej oraz zabezpieczono prace w tych piekarniach warszawskich, w których robotnicy nie solidaryzują się ze strajkiem. Poza tem czynne są piekarnie t. zw. rodzinne, w których pracuje ojciec, matka, syn i najbliższa rodzina właścicieli.

FALA REDUKCYJ W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

ŁÓDŹ, 22. 10. W związkach zawodowych włókniarzy wielkie poruszenie wywołują wiadomości o nowej fali redukcyj, stosowanych przez fabryki łódzkie, przeważnie w średnich zakładach przemysłowych i niektórych mniejszych.

Robotnicy otrzymują dwutygodniowe wymówienia i przechodzą na zapomogi dla bezrobotnych.

Związki zawodowe zwołują narady nad sytuacją.

NAPAD BANDYCKI NA KUPCA W UTRACIE POD WARSZAWĄ.

WARSZAWA, 22. 10. (wł.) Dziś 7 uzbrojonych bandytów usiłowało dokonać napadu na kupca Skupskiego w Utracie pod Warszawą.

Skupski i jego syn chwycili za rewolwery i poczęli się bronić.

Bandyci rozpoczęli strzelaninę. W wyniku strzelaniny jeden z bandytów został zabity i jeden ranny. Pięciu pozostałych bandytów ratowało się ucieczką, zostali oni jednak przez policję ujęci.

CZEMERYS ZŁAGODZIŁ GŁODÓWKĘ.

Już pije wodę z cukrem.

WARSZAWA, 22. 10. (wł.) Głodujący inwalida Czemerys zrobił dziś pierwsze odstępstwo od swej głodówki. Pije wodę z cukrem co już ma duże znaczenie odżywcze, zwłaszcza dla wycieńczonego organizmu.

Czemerys jednak, według opinji lekarzy, nie jest jeszcze bardzo wyczerpany i jak wyraził się jeden z lekarzy mógłby jeszcze odbyć dłuższą przechadzkę.

Wobec złagodzenia głodówki władze szpitalne odstąpiły od zamiaru przewiezienia Czemerysa do szpitala i stosowania sztucznego odżywiania.

MIASTO W PŁOMIENIACH.

TOKJO, 22. 10. Wczoraj wieczorem wybuchł w mieście japońskiem Komatsu groźny pożar, który podsycany orkanem, zniszczył prawie całe miasto.

W zgliszczach legło przeszło 1000 domów przeważnie wraz z mieniem mieszkańców.

Śmiertelnych ofiar w ludziach niema, wiele osób odniosło natomiast ciężkie poparzenia.

CZEM KTO WOJUJE...

HAMBURG, 22. 10. (PAT). Z Richmond donoszą o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na meczu piłki nożnej. 21-letni John Woods znany w Anglji ze znakomitych „główek" i popularnie zwany człowiekiem o żelaznej czaszce odbijając głową niezwykle ostrą piłkę padł nieprzytomny i w dwie godziny później zmarł.

KRWAWY MORDERCA KUPCA

przed sądem doraźnym w Warszawie.

Niesamowity śmiech mordercy podczas zeznań.

WARSZAWA, 22. 10. (wł.) Dziś przed sądem doraźnym w Warszawie stanął Władysław Gałązka,

który zamordował

pogrążonego we śnie właściciela sklepu pod Jabłonną, Józefa Korzema.

Gałązka przybył do właściciela sklepu Józefa Korzema w celu wynajęcia lokalu. Zbrodniarz pozostał na noc u sklepikarza, a rano zamordował go,

rozbijając mu głowę kamieniem.

Dokonawszy mordu Gałązka zabrał

z szuflady 145 zł.

i wyjechał do Warszawy, gdzie też został schwytany.

Zbrodniarz przyznał się do winy.

Podczas zeznań podsądny w pewnych momentach

wybuchał śmiechem,

na wspomnienie różnych epizodów, poprzedzających zbrodnię.

Wogóle nie znać na nim najmniejszego przejęcia się

swym losem.

Oskarżony zeznaje, że po dokonaniu morderstwa

trupa zaniósł do piwnicy,

następnie zamknął mieszkanie na klucz i wyjechał do Warszawy, gdzie ze znajomym listonoszem Winiarkim wstąpił do

jednej z restauracyj,

a następnie kupił sobie u krawca Szprycera ubranie.

Podczas pobytu w Warszawie, Gałązka

jeździł taksówką

i za niezapłacenie rachunku za jazdę został zatrzymany przez policję, a następnie wypuszczony. Z komisarjatu udał się zbrodniarz do znajomego szewca, gdzie został w nocy zatrzymany przez policję.

Zapytany przez przewodniczącego kiedy powziął myśl zabójstwa, Gałązka odrzekł:

„Po obudzeniu się zapaliłem papierosa, ale jeszcze o tem nie myślałem. Dopiero później myślę, że chciałbym pojechać do żony, ale nie mam pieniędzy".

Lekarze uznali, że poczytalność Gałązki jest wątpliwa,

uniknie on śmierci,

a prawdopodobnie sprawa przekazana zostanie sądowi zwykłemu.

Zniżka ceny prądu elektrycznego w Warszawie

CO ORZEKŁA KOMISJA ROZJEMCZA.

WARSZAWA, 22. 10. (wł.) Komisja rozjemcza powołana przez ministra przemysłu i handlu dla zrewidowania taryfy elektrycznej w Warszawie ukończyła swe prace. Ustalono, że zniżka taryfy powinna wynieść 24 proc. — czyli, że kilowat prądu powinien stanieć z 73,32 grosze na 55 i pół grosza.

Decyzji tej, jak wogóle i kompetencji komisji rozjemczej, dyrekcja elektrowni nie uznała i już wszczęła kroki, aby w drodze dyplomatycznej wywrzeć wpływ na wstrzymanie wykonania tej uchwały przez ministerjum przemysłu.

Minister przemysłu i handlu ma miesiąc czasu na zatwierdzenie uchwały lub powołanie nowej komisji rozjemczej.

Zapowiedź porozumienia z Gdańskiem

Wizyta komisarza Rostinga w Warszawie.

WARSZAWA, 22.10 (wł.). Nowomianowany tymczasowy komisarz ligi narodów w Gdańsku p. Rosting, przed objęciem urzędowania w Gdańsku przybędzie do Warszawy celem przedstawienia się rządowi polskiemu i omówienia szeregu spraw polsko - gdańskich, które wymagają szybkiego załatwienia.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że wizyta p. Rostinga w Warszawie powinna się przyczynić do podjęcia bezpośrednich rokowań między senatem gdańskim a rządem polskim w sprawach gospodarczych, których zakres został w Genewie w sposób nieoficjalny nakreślony w rozmowach między delegacją polską a prezesem senatu gdańskiego Ziehmem.

KONCERT RUBINSTEINA W MOSKWIE.

MOSKWA, 22. 10. (PAT) Wczoraj w przepełnionej sali konserwatorjum w Moskwie odbył się pierwszy koncert Artura Rubinsteina w obecności członków poselstwa polskiego z ministrem Patkiem na czele. Obecni byli również sekretarz CKW. ZSRR. Jenukidze oraz naczelnik urzędu sztuki Arkadjew. Publiczność powitała polskiego artystę bardzo serdecznie darząc go długotrwałemi oklaskami i zmuszając do wielokrotnych bisów.





Z pism i depesz

„OWACJE“ NA CZEŚĆ KIĘCIA JERZEGO.

W dniu wczorajszym, gdy książę Jerzy przybył do dzielnicy robotniczej we wschodniej części Londynu, celem dokonania inauguracji schroniska dla marynarzy, ze zebranego w pobliżu tłumu rozległy się gwizdy i okrzyki „jeździcie samochodami, a my umieramy z głodu“.

Okrzyki te jednak pokryte zostały niemal odrazu owacjami na cześć księcia. Przed przybyciem księcia, pewna liczba bezrobotnych wtargnęła siłą do budynku, lecz została usunięta przez policję. Aresztowano 3 osoby.

ŻNIWO „TAJNEGO DETEKTYWA“.

Policja śledcza w Wilnie zlikwidowała niebezpieczną szajkę nieletnich przestępców, którzy dokonali szeregu napadów na uczniów i samotnie przechodzące kobiety, wyrywając im w zuchwały sposób torebki. Członkami tej szajki są 14 letni Waldonis, 13 letni Stefan Czerniakow, 12 letni Jan Buzinowicz.

W czasie śledztwa wszyscy przyznali się, że są wiernymi czytelnikami osławionego „Tajnego Detektywa“.

NADUŻYCIA NA WSI.

Nadużycia w urzędach gminnych w b. Galicji szerzą się w sposób zastraszający. Rozprawy na tem tle stają się co raz częstsze. Przed sądem okręgowym w Tarnopolu stanęli oskarżeni o zbrodnię nadużycia władzy i sprzeniewierzenia byli sekretarze gminni, gmin Kieszczowa w pow. trembowelskim Sadowy i Gilewicz, oraz b. naczelnik gminy Sydor. Łączna suma, popełnionych przez nich malwersacyj w ciągu roku 1930 wynosi 7.500 zł. Sadowy skazany został na 10 miesięcy więzienia, Gilewicz na 6 miesięcy, zaś Sydor na 3 miesiące więzienia.

SPRAWY NIEDOZWOLONYCH PRAKTYK LEKARSKICH W SĄDACH.

W najbliższej przyszłości przed sądami warszawskiemi przewinie się kilka bardzo ciekawych procesów z dziedziny niedozwolonych praktyk lekarskich.

W jednym wypadku chodzi o to, że w pewnym szpitalu warszawskim na rozkaz lekarza przemocą wytoczono jednej z chorych dwie szklanki krwi, aby jej użyć do transfuzji dla innego umierającego pacjenta.

W drugim wypadku, pragnąc usunąć chwianie się zębów u pacjenta, lekarz namówił go do operacji skrócenia języka (?), która to operacja została tak nieszczęśliwie przeprowadzona, że pacjent, będący nauczycielem, dziś nie może wykonywać swego zawodu z powodu seplenienia.

Inne wreszcie sprawy dotyczą pozostawienia przez dentystkę ułamka igły w zębie, wskutek czego doszło do częściowego zakażenia, oraz sprawy wadliwego prześwietlenia, również zakończonego zakażeniem.

SZKŁO ELASTYCZNE JAK SPRĘŻYNA.

W Niemczech rozpoczęto fabrykację szkła elastycznego nowego rodzaju p. n. „Securit“. Szkło tego gatunku odznacza się taką prężnością i elastycznością, że płyta grubości 6 milimetrów może wytrzymać ciężar trzech osób; ugnie się ona pod ich ciężarem, poczem, po odciążeniu, odskoczy w górę, jak sprężyna. „Securit“ odznacza się pozatem niełamliwością, wytrzymałością! kulą stalową, opuszczona z wysokości 3 metrów na płytę securitu, odbija się od niej lekko, nie pozostawiając na szkle najlżejszej nawet rysy ni skazy. „Securit“ będzie stosowany jako szkło okienne w automobilach, wagonach kolejowych, aeroplanach etc.

PODZIĘKOWANIE DLA KS. KARD. KAKOWSKIEGO.

Ojciec św., Pius XI. nadesłał ostatnio J. E. ks. kard. Al. Kakowskiemu, arcybiskupowi warszawskiemu, specjalne błogosławieństwo, wyrazy swego uznania i gorące podziękowanie za wystąpienie księdza kardynała przeciwko książce p. Henryka Ignacego Łubieńskiego p. t. „Droga na wschód Rzymu“.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok ukochanego naszego syna i brata

ś.p. Franciszka Lipki

a w szczególności ks. Prałatowi Pędzichowi, p. Rokickiemu, wychowawcy oddz. VI szk. Nr. 9, Kolegóm i Koleżankom z ławy szkolnej i tym, którzy na własnych barkach odnieśli Go na miejsce wiecznego spoczynku oraz wszystkim sąsiadom i znajomym z głębi zbolałych serc składamy serdeczne „Bóg zapłać“

RODZICE, SIOSTRA i BRAT.

Międzynarodówka komunistyczna

gotuje się do wzmożenia akcji.

We wrześniu b. r. odbywał się w Moskwie dwunasty zjazd komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, na którem rozpatrywano kwestje, związane z międzynarodową działalnością partji komunistycznej.

Tak, jak wszystkie ważniejsze obrady organów komunistycznej międzynarodówki, i to posiedzenie było tajne. O uchwałach komitetu wykonawczego kominternu szeroike masy komunistyczne dowiedziały się dopiero później, gdyż prasa komunistyczna dopiero obecnie ogólnikowo wprawdzie sprawy te omawia, chociaż cały materjał przez cały miesiąc był szczegółowo opracowywany. Opublikowano oczywiście tylko ogólne postanowienia ideologiczne kominternu, podczas gdy uchwały co do technicznych prac w kierunku rozszerzania komunizmu zachowane zostały w tajemnicy.

Ale i z tych skąpych wiadomości, jakie zostały opublikowane sądzić można, że międzynarodówka komunistyczna, pragnąc wykorzystać panujący kryzys w państwach zachodnio - europejskich i Ameryce, jak również walki o Mandżurję, zdecydowana jest w najbliższym czasie wzmocnić swą aktywność.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego główne referaty wygłosili Kunsin o sytuacji międzynarodowej i zadaniach poszczególnych sekcyj międzynarodówki; Taelman (przedstawiciel niemieckiej partji komunistycznej) o strajkach gospodarczych; Leński, przedstawiciel komunistycznej partji Polski, o ruchu strajkowym i walkach bezrobotnych w Polsce; Gottwald, delegat czechosłowackiej partji komunistycznej, o sytuacji w Czechosłowacji; japończyk Okano wygłosił referat o dalekim wschodzie, a Mauuilskij o sytuacji w ZSSR. i widokach drugiej piatiletki. Bela Kun referował o przygotowaniach do obchodów 50 rocznicy śmierci Karola Marxa, która przypada na 13 marca 1933 r.

Dużo uwagi poświęcono sytuacji na dalekim wschodzie, który uważany jest za zarzewie nowej wojny światowej. Tak sądzą przynajmniej w Moskwie. W najbliższym czasie widocznie spotęgowana zostanie działalność kominternu w Chinach i Mandżurji. Ale zachód nie będzie również spuszczony z oka. Sekcje kominternu (partje komunistyczne poszczególnych państw) na zachodzie mają za zadanie opanować ruch robotniczy i wypróbować jego aktywność przy pomocy strajków i demonstracyj. Partje komunistyczne w tych państwach w myśl wskazań komitetu wykonawczego kominternu mają przedewszystkiem wystąpić radykalnie przeciwko socjalnej demokracji. Zdaniem kierowniczych czynników kominternu masy robotnicze można pozyskać dla komunizmu jedynie energiczną walką z socjalistami. Dlatego podważony ma być wpływ tej partji na masy robotnicze. Z tego wynika, że komuniści nalal uważają socjalistów za największych swych wrogów.

Jednym z środków tej walki ma być strajk polityczny, do którego czynione są przygotowania Przedewszystkiem partji komunistycznej w Polsce i Niemczech nakazano ,aby za wszelką cenę strajk taki został wywołany.

Na tem posiedzeniu moskiewscy prowodyrzy ostro krytykowali opieszałość partyj komunistycznych w państwach zachodnich, zarzucając im, że nie potrafiły wyzyskać wszystkich korzystnych warunków dla organizacji walk gospodarczych“. W związku z tem postanowiono też spotęgować działalność międzynarodówki komunistycznej i wszystkich jej sekcyj.

„Centropress“.

Państwo o jednym policjancie.

Pomiędzy wybrzeżem Normandji a Anglją znajduje się wyspa, będąca jedynem feodalnem państwem, jakie pozostało na świecie. Zwie się Sark i choć prawie należy do Anglji, zachowała swoje odrębne prawo administracyjne i posiada swoją feodalną władczynię oraz średniowieczną konstytucję.

Regentką jest mrs. Sybil Hathaway, mieszkająca w pięknym, starym domu.

Dzieje wyspy Sark są istotnie niezwykłe.

Najstarsze budowle, jakie tu można spotkać, pochodzą jeszcze z 6 wieku. Od tego czasu aż do wieku 14 wyspa była pod władzą mnichów, z licznemi ich klasztorami.

Po wyemigrowaniu mnichów do Francji, wyspą zawładnęli piraci, ale zostali wypędzeni przez anglików, wreszcie zawładnęli wyspą flamandowie.

W 16 wieku królowa Elżbieta podarowała wyspę Sark 57 lordowi, sirowi de Carteret, a w 1742 od Carteretów kupili wyspę na własność przodkowie obecnej regentki.

Dziś wyspa liczy 640 mieszkańców. Podlegają oni władzy regentki, oraz władcy, zwanego tam „Chief Pleas“ i będącego najstarszym człowiekiem na wyspie.

Sark nie zna bezrobocia, nie zna podatków. Ale nie zna też i innych rzeczy.

Prawo zabrania tam samochodów.

Prawo nie pozwala na trzymanie psów.

Niema tam też innego oświetlenia, niż świece.

Sark ma policję, ale składa się ona z jednego człowieka.

Ma więzienie, w którem od 40 lat nikt nie siedział. Ostatnim więźniem była służąca, która ukradła swej pani chusteczkę do nosa.

Sark nie ma ani jednego doktora. Mimo to, a może dlatego mieszkańcy tej wyspy cieszą się doskonałem zdrowiem.

Leśna kobieta.

ŻYŁA JAK ZWIERZĘ Z PUSZCZY.

LWÓW, 22. 10. — W lasach powiatu skolskiego znaleziono niedawno „kobietę leśną“. Pochodzi ona podobno z Czechosłowacji.

Przeszła bardzo wiele w życiu, uciekła od ludzi i za mieszkanie wybrała sobie gąszcza leśne. Z zapadnięciem zmroku słychać było budzące postrach wśród miejscowej ludności jej wołania podobne do wycia psa.

Kto przypadkiem spotkał tę kobietę, uciekał przerażony.

Władze ująwszy ją, nie wiedzą, co z nią począć. Żadna gmina nie chce się do niej przyznać.

Ze Skolego odtransportowano nieszczęśliwą do Korowcowa, stąd znowu zpowrotem do Skolego. Dziś po raz trzeci już nieszczęśliwa została przewieziona do Korowcowa. Za furką, na której spoczywa raczej widmo, niż człowiek, szły tłumy ciekawych.

Utrzymanie kobiety leśnej nie jest łatwe. Pochłania ona nieprawdopodobne wprost ilości potraw, nie mogąc zaspokoić głodu.

Strajk włókniarzy w Anglji.

Zatarg o 3 proc. podwyżki.

LONDYN, 22. 10. Wysiłki rządu w sprawie zażegnania konfliktu w przemyśle bawełnianym w Lancanshire nie dały rezultatów. Ostatnie warunki robotników w sprawie płac były o 3 proc. wyższe od wysokości płac ustalonej przez przemysłowców.

Sytuacja jest bardzo naprężona. Wypowiedzenie wygasa. Należy się liczyć od poniedziałku z wybuchem strajku robotników przemysłu włókienniczego, który obejmuje zgórą 200.000 robotników.

Rōosevelt ma duże szanse.

LONDYN, 22. 10. (PAT). „Daily Herald“ stwierdza dziś, że klęska Hoovera przy nadchodzących za dwa tygodnie wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest rzeczą pewną.

Dziennik uważa zwycięstwo Roosevelta za przesądzone, a na dowód swych przewidywań przytacza wyniki próbne głosowania, urządzone przez znane pismo literacko - polityczne „Literary Digest“. Z otrzymanych dotychczas 2.600 tys. odpowiedzi, trzy piąte głosów wypowiedziało się za Rooseveltem, a tylko dwie piąte za Hooverem.

LOT POWROTNY KPT. KARPIŃSKIEGO.

STAMBUŁ, 22. 10. Kapitan Karpiński wystartuje w niedzielę rano ze Stambułu o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne i dotrze do kraju, lądując na jednem z lotnisk prowincjonalnych. Do Warszawy zaś przyleci w poniedziałek o godz. 15.30. Lądowanie ma nastąpić na lotnisku cywilnem w Mokotowie.

ZŁOTO Z OCEANU.

80 miljonów wydobyto.

PARYŻ, 22. 10. Z powodu burzliwego morza „Artiglio“ musiał przerwać prace przy wydobywaniu złota z okrętu „Egipt“. Robotnicy otrzymują czasowy urlop.

Wartość uratowanych dotychczas brył złota oszacowana została na 80 miljonów franków. W szczątkach okrętu pozostaje więc jeszcze prawdopodobnie 35 do 40 miljonów franków złota.

NIE TĘDY DROGA!

Wśród jęków i narzekań nie zakwitnie życie.

Nie potrafimy zrozumieć założeń, przesłanek i celów, pojawiających się na łamach dzienników narodowo-demokratycznych, wielce jałowych pojękiwań nad losem polaków na terenach, mieszanych pod względem narodowościowym, a zwłaszcza na obszarach województw południowo-wschodnich, czyli t. zw. Małopolski Wschodniej.

Dnie ostatnie przyniosły ponowną falę tych utyskiwań, kończących się tam, gdzie rozpocząć się powinny wnioski. Wniosków niema. Poważny bądź co bądź obóz polityczny znajduje jakgdyby pełną satysfakcję dla swojej misji w stwierdzeniu rzekomego stanu zagrożenia polskości na części terytorjów Rzeczypospolitej. Nie odczuwa on najwidoczniej potrzeby zastanowienia się nad środkami przeciwdziałania złu, lub — co wydaje nam się bliższe prawdy — obawia się, by wnioski nie obróciły się przeciw niemu.

Niewątpliwie postawa, a zatem i stan interesów polskiej ludności w woj. lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem — pozostawiają wiele do życzenia. Lecz, stwierdzając to, należy natychmiast dodać, że na kształtowanie się owej postawy wobec rzeczywistości i sposobu myślenia polaków wschodnio - małopolskich decydujący wpływ wywarła narodowa demokracja. Lwów należał doniedawna do najsilniej zendeczonych ośrodków myśli politycznej, — tam to kazał przez długie lata ojciec specyficznego nacjonalizmu endeckiego, prof. Stanisław Grabski, wespół z Zygmuntem Wasilewskim, Głąbińskim i całą plejadą emerytowanych arcykapłanów obrządku moskiewsko - dmowskiego, azjatycko - rabskiego.

Jeszcze dzisiaj, już po przełamaniu politycznego władztwa tego obozu, nie jest rzeczą łatwą znaleźć autochtona Małopolski Wschodniej, wyzwolonego z niewoli formuł politycznych i mentalności endeckiej. Najzagorzalsi przeciwnicy nar. dem. przemawiają słowami prof. St. Grabskiego: zaraza jest jeszcze silna i powszechna.

W tym stanie rzeczy obóz ten w żaden sposób nie zdoła zrzucić ze swoich bark odpowiedzialności za dzisiejszą rzeczywistość tamtejszych polaków. To on sam jest winowajcą zjawiska, które dzisiaj określa jako „kurczenie się polskiego stanu posiadania" i nazywa klęską.

Przyczyny bowiem owego „kurczenia" leżą przedewszystkiem w psychice polskiej ludności Małopolski Wschodniej, a ściśle mówiąc w endeckich wynaturzeniach tej psychiki.

Ukształtowała je wieloletnia, konsekwentna a zarazem fatalnie krótkowzroczna prasa N. D. nad utrwaleniem w świadomości interesującej nas części małopolan uczucia stałego zagrożenia ze strony ich ukraińskich i ruskich współziomków, przy nadawaniu temu stanowi silnego odcienia [illegible]dziejności. Za uchylenie wszelkich niebezpieczeństw czyniono odpowiedzialnym rząd Rzeczypospolitej. Nietylko rząd pomajowy, lecz i każdy z rządów dawniejszych. Żądano poprostu od państwa, by wkroczyło w stosunki wschodnio-małopolskie w charakterze jakiejś nadprzyrodzonej siły, odmieniającej ich rzeczywistość w sposób, zapewniający ludności polskiej te wszystkie atuty, które może ona osiągnąć w drodze własnej i wytężonej pracy, a nawet i takie, których wogóle nie może zdobyć naród, nie używający noża, jako argumentu politycznego.

Ten nieszczęśliwy manewr miał za główny skutek odwrócenie rzeczywistości w tem znaczeniu, że pod czas, gdy nasi małopolanie winni byli świadomie podjąć misję utrwalania państwowości polskiej i polskiej kultury na terenie narodowościowo mieszanym, oni sami stali się klientami państwa, oczekując odeń, iż ono będzie utrwalało ich indywidualną egzystencję i pozycję środkami, które rodziły się w fantastycznych głowach nacjonalistów, lecz które nigdy nie leżały, nie leżą i leżeć nie będą w granicach możliwości państwa.

W ten sposób począł się groźny niewątpliwie proces wiotczenia prężności duchowej i organizacyjnej polskiej ludności małopolskiej, którego skutki oczywiście nie mogą być ani przyjemne, ani bezpieczne. Albowiem granice zasięgu, czy — w pewnem oczywiście zrozumieniu — władania człowieka zakreśla jego duch. Prawo to szczególnie szerokie ma zastosowanie w odniesieniu do zbiorowości. Czego nie zajął duch zbiorowości, a praca organizacyjna nie wypełniła żywą treścią, tego nie zdobędzie dla niej żadna siła zewnętrzna.

Rząd, zwłaszcza pomajowy, nie ominie żadnej okazji udzielenia pomocy zdrowej i rozsądnej przedsiębiorczości polskiej w Małopolsce Wschodniej. Lecz przedewszystkiem trzeba, by przedsiębiorczość ta znalazła dla siebie formy organizacyjne i metody pracy; trzeba, by była.

Oto jest zadanie dla pracy narodowej na tych ziemiach.

Habdank.

Kiedy się skończy nasza ustępliwość

Tzeba zamknąć wszystkie gimnazja niemieckie!

Po rozgraniczeniu Śląska, społeczeństwo polskie Śląska Opolskiego pozbawione zostało przywódców i inteligencji. Najważniejszem przeto zadaniem było wychowanie zastępu inteligentnych działaczy i kierowników życia narodowego. Próby podjęte z wysłaniem młodzieży do gimnazjum polskiego w Lublińcu nie osiągały właściwego celu, ponieważ matura polska nie dawała prawa wstępu na uniwersytety niemieckie. Wobec tego postanowiono skorzystać z uprawnień, jakie daje konwencja genewska i założyć własne prywatne gimnazjum w Bytomiu. W tym celu przebudowano na cele gimnazjum, gmach „Katolika". Przy szkole istnieć będzie bursa dla młodzieży pozamiejscowej. Gimnazjum będzie 9-cio klasowe z językiem wykładowym polskim, ale w programie dostosowanym do typu klasycznego gimnazjum niemieckiego. Narazie uruchamia się 7 klas.

Otwarcie nastąpić miało 12 października, niestety, nie udzielono dotychczas koncesji. Władze pruskie wysuwają coraz to nowe trudności, a prasa niemiecka umieszcza stale paszkwile pod adresem Polski.

Zarzuca się brak podręczników polskich mimo, że w szkołach niemieckich w Polsce zezwala się na używanie dużej ilości podręczników, wydawanych w Niemczech. Domaga się obywatelstwa niemieckiego od dyrektora i profesorów mimo, że konwencja genewska zezwala na zatrudnianie obywateli obcych oraz mimo, że **na polskim Śląsku blisko 50 nauczycieli w niemieckich szkołach średnich nie posiada obywatelstwa polskiego. Do niedawna nawet, bo do zeszłego miesiąca władze polskie tolerowały na stanowisku dyrektora gimnazjum niemieckiego nie tylko obywatela niemieckiego, ale nawet człowieka, nie władającego zupełnie językiem polskim.**

Konwencja genewska w przepisach dla szkół średnich mówi o zasadzie wzajemności. **Niemcy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego posiadają 11 gimnazjów, w tem 5 publicznych, przy 74.000 mieszkańców według ostatniego spisu ludności. Polaków na Śląsku Opolskim według ostatniego niemieckiego spisu ludności jest 440.000 — mimo to nie chce się zezwolić polakom na prowadzenie gimnazjum polskiego.**

Polska nie może pozwolić na prześladowanie i wynaradawianie rodaków na Śląsku Opolskim. Jeśli koncesja nie zostanie w dniach najbliższych udzielona, natenczas domagać się musimy zamknięcia wszystkich niemieckich szkół średnich w Polsce

Ustępliwość Polski i cierpliwość społeczeństwa naszego ma swoje granice. Dalsze pozbawianie praw polaków na Opolszczyźnie wywołać może w społeczeństwie naszem reakcję, której opanować nie zdoła żaden czynnik państwowy i żaden strażnik pokoju.

Z pomocą ubogiej dziatwie szkolnej!

Apel ministra oświaty do nauczycielstwa.

Minister oświaty p. Jędrzejewicz wydał okólnik do podległych władz szkolnych w sprawie

masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej.

W trosce nietylko o rozwój umysłowy i moralny dziatwy i młodzieży szkolnej, ale i o jej rozwój fizyczny, p. minister zwraca się z gorącym apelem

do dyrekcyj i kierownictw szkół oraz ogółu nauczycielstwa,

by sprawę masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej żywo wszyscy wzięli do serca.

Szeroko przeprowadzona akcja dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej na terenie stolicy wykazała

poważne rezultaty

w postaci współpracy w tym kierunku domów prywatnych, restauracyj, kawiarni i nawszystko — co minister z uznaniem podkreśla —

samej młodzieży szkolnej zamożniejszej,

która stale przynosi śniadania dla swych potrzebujących kolegów.

Dyrekcje i kierownictwa szkół umożliwiać będą dzieciom pozbawionym odpowiednich warunków domowych naukę i przebywanie w godzinach pozalekcyjnych,

w należycie ogrzanych i oświetlonych salach szkolnych.

W szkołach zaś powszechnych celowi temu służyć będą tak zwane „świetlice szkolne".

Nie wątpimy, że apel ministra oświaty nie pozostanie bez echa. Wiemy, że miasta już myślą o pomocy biednym dzieciom, **które przychodzą do szkoły głodne.**

Wiemy też, że w wielu szkołach naszych **dzieci nawet niezbyt zamożnych rodziców** obdarowują swych biednych kolegów śniadaniem. A odbywa się to w **sposób niesłychanie delikatny,** by nie urazić dziecka, zmuszonego do korzystania z pomocy koleżeńskiej.

Oto w jednej ze szkół w Sosnowcu **dzieci, należące do czerwonego krzyża,** przynoszone przez siebie śniadania składają na specjalnie na ten cel przeznaczonej ławce. Do ławki tej podchodzą dzieci głodne i **każde z nich bierze sobie kawałek chleba czy bułkę.**

Wiele też dzieci zabiera z sobą do domu na obiad swych **niezamożnych kolegów.**

Przez zakopcone szkiełka.

Od dziś ma się rozpocząć w całej Polsce, z wyjątkiem województwa warszawskiego, strajk chłopski, mający na celu obniżenie opłat komunalnych od postoju furmanek na rynkach w miastach.

W odezwie, wydanej przez zarząd głównego związku rolników, wysuwane są, miedzy innemi, takie argumenty:

„Kartele, których jest ponad 100, podwyższają ceny swych wyrobów, choć obniżają płace robotnikom.

Węgiel od 1927 r zdrożał w hurcie na tonnie o 8 zł. 30 gr. Magnaci węglowi zarabiają rocznie na węglu 300 miljonów ponad godziwy zysk.

Nafta od 1927 r. zdrożała o 25 zł. 87 gr. na 100 kg. w hurcie; za produkty naftowe przepłaca rocznie kraj 60 miljonów zł.

Drożdże, które w roku 1925 kosztowały 2 zł. za 1 kg. dziś kosztują 4 zł., choć koszt wyrobu 1 kg. wynosi 70 gr. Zysk kartelu drożdżowego w ciągu 4 lat wyniósł 60 miljonów zł. Superfosfat po utworzeniu kartelu superfosfatowego podskoczył w cenie za jednym zamachem z 7 zł. 80 gr. na blisko 11 zł. Zdrożało i wiele innych artykułów przemysłowych, zdrożały też od 1927 r. artykuły monopolowe, jak: sól, zapałki, tytoń i inne.

Natomiast ceny produktów rolnych w ciągu ostatnich 5 lat spadły przeciętnie do połowy, a zysk z 10 morgowego gospodarstwa wynosi 12 gr. za cały dzień pracy człowieka.

Kłamstwem jest, że chcemy wygłodzić miasta. Walczymy o nasz, drobnych rolników interes, który jest zarazem interesem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej... itp"

Argumenty są dość mocne i dostatecznie przekonywujące. O ile kartele utrzymują ceny na anormalnym poziomie, to drobni rolnicy, chociaż nie są skartelizowani, stanowią siłę poważną, która może zadecydować już, o ile nie o cenach monopolowych i skartelizowanych artykułów, to przynajmniej o cenie ziemniaków lub nabiału.

Spotykam w ub. piątek znajomego właściciela domu, który powraca z targu z jakimś olbrzymim tobołem:

— Cóż to pan dźwiga?

— Zapasy żywności na cały tydzień masło, jaja, sery... bo strajk się szykuje!

— Eh, przecież kury, ani krowy strajkować nie będą.

— Ale chłopi mają dowóz wstrzymać do miasta.

— Tak źle nie będzie, zobaczy pan. Strajkować będą tylko ci małorolni, którzy naogół w ciągu całego roku niewiele do miasta wywożą

— W każdym razie przezorność nigdy nie zaszkodzi! — zaopinjował podając mi dłoń na pożegnanie

Naturalnie — pomyślałem w głębi ducha — przezorność jest wielce pożyteczną zaletą ale, niestety, nie dla wszystkich dostępną.

Przezornym trzeba się już urodzić. Dlatego też ludzie przezorni wybierają sobie zazwyczaj bogatych rodziców: nie przychodzą na świat w suterynach i na poddaszach, tylko w apartamentach zamożnych przemysłowców albo przynajmniej właścicieli kilkupiętrowych kamienic.

Bodaj to być przezornym.

Acer.





Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu

W sprawie opłat za wyszukanie adresów odbiorców przesyłek pocztowych, pobieranych przez mag. m. Będzina.

Izba przem. - handlowa interwenjo wała w magistracie m. Będzina o uchy lenie zarządzenia co do pobierania przez magistrat od przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta“ opłat za wyszukanie adresów odbiorców przesy łek pocztowych.

Na skutek powyższej interwencji ma gistrat m. Będzina zakomunikował Izbie, że, podzielając stanowisko izby w tej kwestji, nie pobiera opłat za udzie lanie informacyj adresowych co do odbiorców przesyłek listowych, jednak- że z wyjątkiem odbiorców listów zwy- czajnych. Magistrat m. Będzina stanął na stanowisku, że list zwyczajny jest przesyłką mniej ważną, nie ma tej wi- decznej konieczności natychmiastowe- go doręczenia, przyczem właściwy od- biorca może być odszukany np. w dro dze wywiadu listonosza.

Celem zupełnego wyjaśnienia spra- wy, magistrat m. Będzina zwrócił się do urzędu wojewódzkiego o rozstrzy- gnięcie.

Do czasu otrzymania decyzji urzędu wojewódzkiego, biuro ewidencji ruchu ludności przy magistracie m. Będzina udzielać będzie zgłaszającym się listo noszom bezpłatne informacje adresowe również i odbiorców listów zwyczajnych

UDZIAŁ IZBY W PRACACH M. I. H.

Wobec zamierzonego przez Komitet polski międzynarodowej izby handlo- wej zacieśnienia kontaktu i współpracy z izbami przemysłowo - handlowemi, jako członkami rzeczywistymi tegoż ko- mitetu, izba sosnowiecka delegowała radcę prawnego J. Brauna w charakte rze swego przedstawiciela do komisji do spraw zrzeszeń i związków przemy słowych i handlowych (karteli) sekcji ogólno - ekonomicznej międzynarodo- wej izby handlowej.

POSIEDZENIA SEKCYJNE I ZA- RZĄDU IZBY.

W związku z mającem się odbyć w dniu 27 bm. XII plenarnem zebraniem izby, odbędą się przedtem posiedzenia wszystkich trzech sekcyj, a to górni- czej w dniu 24 bm. o godz. 17.30, sekcji handlowej w dniu 26 bm. o godz. 19, oraz sekcji przemysłowej w dniu 27 bm. o godz. 10. Przedmiotem obrad po wyższych sekcyj będą sprawy, objęte porządkiem dziennym zebrania plenar nego (z wyjątkiem sprawozdania preze sa izby o stanie gospodarczym okręgu izby).

Ponadto na posiedzeniach powyż- szych sekcyj rozpatrywana będzie spra wa art. 58 prawa o wykroczeniach.

Przedmiotem obrad zarządu w dniu 27 bm., godz. 10, będą sprawy, zamie- szczone na porządku dziennym zebrania plenarnego, poza tem zarząd rozpatrzy kilka próśb o subwencje.

Zagłębie otrzymało 55 tys. złotych

na roboty publiczne, celem zatrudnienia bezrobotnych w b m.

W tych dniach bawił w woje- wództwie kieleckiem komisarz mia- sta Sosnowca p. Kuźniak, który in- terwenjował w sprawie subsydjum województwa na prowadzenie robót publicznych, celem zatrudnienia bez- robotnych. Sprawa ta została już przez województwo zdecydowana i dla Zagłębia, t. j. dla samorządów miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i wydziału powiatowego przeznaczo na została do podziału na b. miesiąc suma 55 tys. złotych.

Dodać należy, że na ten cel w miesiącach od kwietnia do sierpnia włącznie Zagłębie otrzymywało po 80 tys. zł. miesięcznie, we wrześniu województwo wyasygnowało 60 ty- sięcy, a obecnie zaś tylko 55 tys. zł.

Wielki festival szopenowski

na placu 11 listopada w Sosnowcu.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. przed dworcem kolejowym w Sosnowcu odbył się festival szopenowski, zor- ganizowany przez miejscowy komi- tet „dni szopenowskich“.

Przed dworcem zebrał się tłum publiczności, która dzięki sprzyja- jącej pogodzie, zapełniła ulicę 3-go maja.

Na wstępie orkiestra towarzy- stwa „hr. Renard“ odegrała dwa u- twory szopenowskie „Nocturn“ i „Życzenie“ poczem połączone chóry „Harfa“, związku pracowników u- mysłowych i związku maszynistów kolejowych z towarzyszeniem orkie- stry „hr. Renard“, pod batutą *prof. Powiadowskiego*, odśpiewały polo- neza Szopena A-dur.

Wkońcu komisarz miasta p. Kuź- niak wygłosił krótkie przemówienie, dziękując chórom i orkiestrze za produkcję i publiczności za liczne przybycie.

Krwawy epilog nieporozumienia rodzinnego na Niemcach.

BRAT POSTRZELIŁ BRATA DWOMA KULAMI REWOLWEROWEMI.

Onegdaj około godz. 8 wiecz. na Niemcach rozegrała się krwawa tra gedja, wynikła na tle *nieporozumienia rodzinnego.*

Do znanego na kolonji „Swej- ka“ na Niemcach właściciela pie- karni Antoniego Konieczniaka przy szedł w odwiedziny *jego brat,* Piotr, zamieszkały we wsi Grabo- cin obok Kazimierza. Między bra- ćmi od dłuższego już czasu panował ostry zatarg na tle nieporozumień rodzinnych.

Podczas rozmowy doszło między braćmi *do sprzeczki,* która w krótkim czasie zamieniła się w gwałtowną kłótnie.

W pewnym momencie Piotr Ko- niecznniak, dotknięty widocznie ja- kiemś słowem, wypowiedzianem przez brata, wyciągnął z kieszeni re wolwer i, ku przerażeniu domowni ków *strzelił dwukrotnie* w stronę Antoniego.

Strzały okazały się fatalne. Jed- na kula trafiła Konieczniaka w twarz, druga w okolicę obojczyka.

Rannego w stanie groźnym od- wieziono *do szpitala,* zaś Piotra Konieczniaka aresztowa no i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Dodać należy, że ranny Antoni Konieczniak, przed kilku dniami, o czem donosiliśmy, ofiarował 150 bochenków chleba dla bezrobotnych, prócz tego zadeklarował 50 bochen- ków chleba co miesiąc dla miejsco- wych bezrobotnych.

Dynamit eksplodował w ręku robotnika

STRASZNY WYPADEK NA KOP. „SATURN“.

Wczoraj rano w podziemiach ko- palni „Saturn“ wydarzył się strasz- ny wypadek, któremu uległ 33-letni robotnik Jan Bielski, zam. w Psa- rach za Grodźcem.

Bielski zatrudniony był przy po- głębianiu szybu.

W chwili zakładania naboju dy- namitowego do wystrzału. dynamit eksplodował w ręku Bielskiego.

Bielski padł na ziemię.

Gdy nadbiegła pomoc okazało się, że Bielski jest ranny ciężko w klatkę piersiową i urwane ma pal- ce u nóg. Prócz tego nieszczęśliwy robotnik doznał poparzenia twarzy..

Rannego w stanie ciężkim prze- wieziono do szpitala w Czeladzi.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 23 Niedziela	Dziś Jana Kap. Jutro: Rafała Ar. Wschód słońca: 6.9 Zachód słońca: 4.37

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 23 października.

9.10. Program na dz. nast. 9.15. Tr. z Krosna. 10.00. Odsłonięcie pomnika Igna cego Łukasiewicza.. 11.55. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz . nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Kom. gospod. 14.05. Przygotowania przedzimowe w go spodarstwie domowem. 14.25. Płyty. 14.40 16.25. Płyty. 16.40. Kom. Prac. Gmin. Ogrodnicze roboty jesienne. 15.00. Kon- cert. 16.00. Program dla młodzieży. Wiejskich. 16.45. Kącik językowy. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Roz maitości. 19.20. Kom. Tow. Zach. do Ho dowli koni w Polsce. 19.25. Słuch. Cezar i Kleopatra. 20.00. Koncert popul. 21.00. Wiad. sport. 21.10. Recital skrzypc. 22.00. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i ko munikat policyjny. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 24 października.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.50. Kom. meteor. dla kom. lotniczej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Pro- gram na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40 Kom. gospod. 15.55. Przegląd kom. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski. 16.30. Płyty. 16.40. Nie znane osobliwości Małopolski. 17.00. Koncert kameralny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Roz maitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Na widnokręgu 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Manewry jesienne. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

KATOWICE.

Niedziela, 23 października.

9.15 Tr. uroczystości odsłonięcia pom nika Ignacego Łukasiewicza. 11.58. Sy gnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Tr. z Warsz. 14.05. Reko lekcje a nowoczesna psychika. 14.25. Tr. z Warsz. 16.25. Intermezzo muz 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. na- stępny. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Roz maitości. 19.05 Intermezzo muz. 19.25. Tr. z Warsz. 21.00. Wiad. sport. 21.10. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. na- stępny. 22.05. Kom. sport. 22.10. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. amerykańska farsa w 3 aktach p. t. „POTĘGA REKLAMY“. Humor, kapitalne sytuacje i zawrotne tempo, składają się na wesołe, godne ujrzenia widowisko. Pomysłowa reżyserja dyr. Tańskiego i Z. Opolskiego oraz efekto wne dekoracje proj. art. mal. J. Bado- wera uzupełniają wartość artystyczną sztuki.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 po raz drugi świetna farsa Pawła Franka p. t. „MILJONY I MIŁOŚĆ“, która na wczorajszej premjerze ogól- nie się podobała. Niezwykle ciekawa i oryginalna akcja, staranna wystawa proj. art. mal. J. Badowera, wnikliwa i subtelna reżyserja dyr. Tańskiego o- raz świetna gra pp.: Szczęsnej, Orliń- skiego, Opolskiego, Tańskiego, Wojtec- kiego i innych, dają widowisko stoją- ce na wysokim poziomie artystycznym. Ceny zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. (łącz nie z wszelkiemi dopłatami).

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

ALEKSANDER UNIŃSKI, laureat pierwszej nagrody konkursu chopinow skiego, genjalny odtwórca arcydzieł Fryderyka Chopina, wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu dnia 31 bm. o godz. 8.15. wiecz. Bilety już sprzedaje firma Wł. Czechowski.

—oOo—

OGÓLNA.

(o) **Zakończenie akcji kolonij letnich.** W związku z zakończeniem akcji ko- lonij letnich w roku bieżącym, minister opieki społecznej zwrócił się do woje- wodów z poleceniem nadsyłania spra- wozdań, dotyczących organizacji tego- rocznych kolonij. Chodzi mianowicie o ustalenie liczby dzieci — członków kasy chorych, oraz liczby dzieci umie- szczonych na kolonjach przez związek obrony kresów zachodnich. Sprawozda- nia zawierać mają także dane, dotyczą- ce charakteru i warunków, w których kolonje były urządzane, oraz instytucyj opiekuńczych.

—o—

Z KIELC.

(k) **Nowe koło P. C. K.** Ostatnio po- wstało w Kielcach koło kolejowe pol- skiego czerwonego krzyża.

Na prezesa koła powołano zawiadow cę stacji p. Wacława Czapskiego, na wi- ceprezesa — zawiadowcę Jana Ralfa, na sekretarza Jana Zarzyckiego i na skarbnika Czesława Szybickiego.

Nowopowstałej placówce społecznej życzyć należy pomyślnego rozwoju i owocnej pracy.

(k) **Ładne wesele.** Na weselu Skow- ronka Jana przy ulicy Opatowskiej w Ostrowcu, Kostecki Witold, Wiatros Bolesław, Ziarko Władysław i inni — pobili ciężko Skowrona Szczepana z Ostrowca, który po upływie 5 godzin zmarł. Powodem były porachunki oso- biste. Sprawców tego czynu zatrzymano.

(k) **Kradzieże.** Wójcikowi Stanisła- wowi, zam. w Kielcach przy ul. Kiliń- skiego nr. 15, skradziono garnitur-smo king, wart. 120 zł.

— Dnia 20 b. m. w biurze ubezpieczeń przy ul. Sienkiewicza nr. 63 w Kielcach, ktoś skradł z biurka 30 zł. gotówki.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Pożegnanie prezesa Opęchowskie- go.** Wczoraj w sądzie okręgowym od- było się uroczyste pożegnanie przez u- rzędników całego okręgu sądowego pre- zesa sądu p. Feliksa Opęchowskiego.

Na uroczystość pożegnalną złożyły się przemówienia i wręczenie pamiąt- kowych upominków.

(s) **Wykłady publiczne przyrodników.** Polskie towarzystwo przyrodników im. Kopernika w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczyna wykłady publiczne z dzie- dziny nauk przyrodniczych: fizyki, che- mji, astronomji, geografji i biologji.

Wykłady stanowić będą oddzielną całość. Wykłady utrzymywane będą na poziomie szkół średnich — dostępne zaś będą dla szerszego ogółu.

Wykłady odbywać się będą w sali gimnazjum im. St. Staszica.

(s) **Choroby i zgony w Sosnowcu.** Za czas od 10 do 22 bm. zachorowało w So- snowcu na dur brzuszny 3 osoby, na pło- nicę 8, na błonicę 7, na odrę 1, na różę 1, na krztusiec 15, zatrucie ostremi pro- duktami spożywczemi 20. Zmarła na krztusiec 1 osoba. W tymże czasie od- każono 12 mieszkań.

(s) **Zarząd koła opieki rodzicielskiej** szkoły ćwiczeń przy państwowem semi- narjum nauczycielskiem żeńskiem w Sosnowcu zawiadamia wszystkich ro- dziców szkoły ćwiczeń, że dnia 23 bm., t. j. dziś, o godz. 14.30 odbędzie się wal- ne zebranie członków koła opieki.

(s) **Samobójstwo.** Z powodu nieporo- zumień rodzinnych, usiłowała otruć się esencją octową 19-letnia Franciszka Jeleniówna, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Kopernika 12. Przewieziono ją do szpitala miejskiego na Pekinie, gdzie wczoraj życie zakończyła.

W świecie uskrzydlonych kwiatów

CIEKAWA WYSTAWA W ZAWIERCIU.

Wystawa owadów p. Michaliny Isaakowej w sali szkoły szklarskiej w Zawierciu jest równie ciekawa dla laika jak i dla znawcy.

Amator osobliwości przyrody znajduje wśród 25.000 okazów wystawionych, mnóstwo eksponatów, którym będzie się przyglądał z zachwytem. Oczywiście „świat uskrzydlonych kwiatów", jak możnaby nazwać motyle dzienne, skupia w sobie największą ilość kształtów i barw miłych dla oka.

Gablotki z motylami uszeregowane w długiej amfiladzie, robią wrażenie wzorzystych kobierców, na których wykwitają gęsto różnobarwne kwiaty. — Skromniejsze w ubarwieniu motyle pol skie odznaczają się bogactwem rysunku i stonowaniem barw, naogół mało jaskrawych, lecz zato niesłychanie delikatnych i gustownie zestawionych.

Motyle egzotyczne, nieraz jednobarwne, na swych skrzydłach mają coś z blasku krajów tropikalnych. Orgja barw i kształtów świeci tu niepospolite triumfy. Taki np. „Król piękności" motylich, Urania croesus ze Sierra Leone w Afryce mieni się gamą barw w blasku złotawym, od których przepychu prawie że bolą olśnione oczy.

Osobliwości świata owadów nie kończą się na motylach; możemy na wystawie studjować całą skalę kształtów i ubarwienia, jaką dobrotliwy Stwórca obdarzył ten drobny a tak liczny świa tek.

Zachwyt dziatwy, zwiedzającej wystawę wzbudza przepiękna kolekcja jelonków (dość rzadkich), różnej wielkości, zebranych na Śląsku. Groteskowemi kształtami odznaczają się niektóre plus kwiaki, np. pewien gatunek pluskwy brazylijskiej, która żeruje na korze drzew i wydaje się zdaleka kawałkiem kory.

Są też olbrzymy, jak Acrocinus longimanus (z rzędu kózkowatych), 20 cm. długości, lub Phasma gigantea rodzaj szarańczy z Australji, potwór wielkości około 40 cm.

Nie brak też wprost dziwacznych zwierzątek, w których Stwórca chciał może okazać skarby swego humoru. Cóż powiedzieć o takim ryjkowcu brazylijskim (Rhina barbirostio), który na swym przedłużonym ryjku nosi coś w rodzaju miotełki.

Do kaprysów przyrody zaliczyć można również groteskowe modliszki, nieraz bardziej podobne do roślin, niż do owadów (zbiór p. Isaakowej w tym dziale, zebrany w Polsce), monumentalne karaluchy, duże jak ptaki, olbrzymie cykady — „piewiki" brazylijskie, których głos podobny do buczenia syren fabrycznych jest dobrze znany bywalcom brazylijskim, i pręciki parańskie, które są poprostu chodzącemi gałązkami suchemi..!

O tych niezwykle ciekawych okazach umie p. Isaakowa opowiadać w sposób bardzo zajmujący. Jak to np. podczas swego dwuletniego pobytu w Paranie posługiwała się niekiedy świetlikami tamtejszemi w nocnej mroczy leśnej, trzymając ich 20 w słoiku, by jej rozświetlały drogę; opowiada o najściu szarańczy na Paranę, na okolice, gdzie się znajdują osady polskie, kiedy po przejściu szarańczy na polach nie pozostało nic, a nawet las po brzegach był objedzony.

Warto posłuchać tych pouczających objaśnień, któremi p. Isaakowa stara się uprzystępić swe piękne zbiory zwiedzającym. Mają one tem większą wartość, że są ułożone według wymagań systematyki i uwypuklają pewne momenty bardzo ważne, jak mimikry, szkodniki roślinne itp., cenne dla celów szkolnych i rolniczych.

„Expres Zagłębia" denerwuje niemiecką dyrekcję p. Westena.

Dyrekcja fabryki „Olkusz" (koncern Westena) w tych dniach zakazała swoim portjerom przyjmowania do portjerni naszego pisma dla doręczania, względnie zabierania przez naszych czytelników. Pozatem na terenie fabryki stara się wybadać za pośrednictwem swych zaufanych (czytaj lepiej szpiegów), kto udziela tak trafnych wiadomości o stosunkach i gospodarce fabryki.

Cieszy nas to zdenerwowanie p. Westena i jego kamaryli niemieckiej. Możemy zapewnić tych panów z obcych krajów, że nic im nie pomoże bojkot naszego pisma na terenie fabryki, — przeciwnie taka próba wywarcia presji na swych pracowników, zjedna nam tylko więcej czytelników. O wyzyskiwaniu zaś tych pracowników, hotentockich stosunkach w fabryce, rujnującej polskie społeczeństwo polityce, wprowadzenie naszych władz państwowych w błąd jak wymawianiem się brakiem zamówień i redukcjami, a z drugiej strony nieprzyjmowaniem zamówień na dziesiątki wagonów emalji do wykonania, zawsze pisać będziemy, uważając to za swój święty obowiązek.

Sekta adwentystów w Wielmoży pow. olkuskiego

We wsi Wielmoża, gm. Sułoszowa powstała w tych dniach sekta adwentystów, budząc zaciekawienie wśród okolicznych mieszkańców. Członkowie tej sekty, których zresztą jest niewiele, za dzień świąteczny uważają sobotę i w dniu tym nie pracują lecz spędzają go na rozważaniu pisma świętego. Święto rozpoczyna się w piątek wieczorem, a kończy w sobotę wieczorem.

Adwentystów z Wielmoży odwiedzają często: kaznodzieja Ignacy Tischler z Krakowa, oraz członkowie zboru: Rudolf Zapała z Bronowic Wielkich i Ludwik Litwiński z Czerwonego Prądnika pod Krakowem.

Dziewczyna urodziła... cudze dziecko.

SIELSKA LINDBERGJADA SZANTAŻYSTKI.

Dnia 28 maja b. r. przyszła do domu Włodzimierza i Anny Gwizdów w Łubiankach Niższych 15-letnia dziewczyna, którą, jak się później okazało, była Warwara Bolubarz, służąca z Dobromirki i poprosiła o nocleg, którego jej też udzielono.

Rano 29 maja, Włodzimierz Gwizda wyszedł z domu, Warwara Bolubarz nakłoniła żonę jego, by ta z dziećmi udała się do kościoła, a ona będzie bawić ich

5-ciomiesięczne dziecko.

Kiedy po pół godzinie Anna Gwizdowa wróciła do domu, nie zastała w domu, ani na podwórzu, ani wogóle w całej wsi ani dziewczyny, ani dziecka. Za wskazówką jakichś ludzi, którzy widzieli dziewczynę z małem dzieckiem na drodze do Zbaraża, przerażeni rodzice zarządzili pościg za dziewczyną i przychwycili ją jeszcze

na piątym kilometrze za wsią.

Dziewczyna oddała dziecko i tłumaczyła się, że chciała z niem tylko pójść na „spacer", szczegółowe jednak dochodzenia wykazały, że zamiarem jej było rzeczywiście na pewien przynajmniej czas porwanie cudzego dziecka. Utrzymywała ona mianowicie stosunek miłosny z Kazimierzem Brygielem w Dobromirce i w tym czasie wmawiała w niego, chcąc odeń uzyskać różne świadczenia, jako od ojca nieślubnego, naprzód, że zaszła w stan odmienny, a następnie, że

rzeczywiście dziecko urodziła.

Gdy Brygiel zażądał okazania dziecka na dowód, Bolubarz znalazłszy się w kłopotliwej sytuacji, wpadła na pomysł porwania obcego dziecka dla tego celu.

Za powyższy czyn zbrodniczy od powiadała Warwara Bolubarz onegdaj jako oskarżona o zbrodnię podstępnego uprowadzenia dziecka rodzicom przed tarnopolskim senatem orzekającym. Przy rozprawie na podstawie orzeczenia znawców zostało stwierdzone, że oskarżona wogóle nigdy porodu nie przechodziła, zatem rzeczywiście porwanem dzieckiem chciała

szantażować swego amanta.

Została zasądzona na sześć miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem.

PODZIĘKOWANIE.

JW. Dr. Osternowi za wyleczenie mnie z b. poważnej choroby oraz p. kier. Ślęzakowej za troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie

H. Fuchsowa.

(s) Poranek szopenowski dla szkół powszechnych. W kinie „Palace" odbył się poranek dla starszej młodzieży szkół powszechnych w Sosnowcu, poświęcony twórczości Szopena.

Na program złożyły się: prelekcja — „Życie i twórczość Fr. Szopena" — wygłosił p. Stan. Głowania, śpiew solowy, deklamacja i orkiestra, w wykonaniu uczniów państw. sem. naucz. męsk. w Sosnowcu, fortepian solo — w wyk. p. Marty Gabrysiowej i orkiestra szkoły powsz. nr. 4.

Obfity i sumiennie przygotowany program ściągnął młodzież w liczbie blisko tysiąca dzieci.

(s) Kradzież w spółdzielni jajczarskiej. Ze sklepu związku spółdzielni jajczarskich i mleczarskiej w Sosnowcu (3 Maja 8) skradziono ok. 150 zł. gotówka.

—o—

Z BĘDZINA.

(b) „Dzień oszczędności". Dnia 31 bm. na terenie całej Polski obchodzony będzie „Dzień oszczędności". W związku z tem dnia 26. tj. w środę o godz. 6 wiecz. w gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne zebranie, celem utworzenia powiatowego komitetu obchodu „Dnia oszczędności".

Z CZELADZI.

(c) Zebranie uniwersytetu powszechnego w Czeladzi. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego na uniwersytecie powszechnym w Czeladzi, dn. 24 bm., w lokalu własnym o godz. 19 ej odbędzie się zebranie wszystkich słuchaczów, na którem omówione będą b. pilne sprawy.

Słuchacze, którzy w oznaczonym dniu bez uprzedniego usprawiedliwienia nie przyjdą na zebranie, będą skreśleni z listy słuchaczów uniwersytetu.

(c) Przegląd furgonów rzeźniczych. Wczoraj na podwórzu magistratu, miejska komisja sanitarna w Czeladzi, dokonała przeglądu furgonów rzeźniczych. Ponieważ cały szereg właścicieli nie przybyło z furgonami do przeglądu, by poprostu uchylić się od kontroli komisji, przeto policja, poczawszy od poniedziałku będzie pociągać do odpowiedzialności właścicieli furgonów, którzy uchylili się od tej kontroli.

Z DĄBROWY.

(d) Petycja cukierników zawodowych. Na terenie Dąbrowy są piekarze, którzy trudnią się wypiekiem i sprzedażą wyrobów cukierniczych.

W związku z tem stow. cukierników wysłało do województwa specjalną petycję, w której prosi o zajęcie się tą sprawą.

(d) Zebranie. Dnia 27 bm., o godz. 7 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego 19 odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa kultur.-oświatowego im. H. Kołłątaja w Dąbrowie.

Przed rozpoczęciem zebrania, prof. K. Nawrocki wygłosi referat pt. „Człowiek i książka".

(d) Odczyt. Dziś o godz. 3.30 popoł. w lokalu seminarjum męskiego, prof. Janieczkowa wygłosi odczyt p. t. „Reforma szkolnictwa w Polsce". Odczyt ten organizuje związek pracy obywatelskiej kobiet.

Z OLKUSZA.

(ol) Ku uczczeniu Szopena. Jutro, tj. w poniedziałek w sali kina „Orzeł" w Olkuszu odbędzie się koncert - akademja, poświęcony twórczości Szopena. W koncercie wezmą udział: prof. Reiss z Krakowa (referat o twórczości Szopena), prof. Marpusiewiczówna z Krakowa, oraz chóry towarzystwa śpiewaczego „Hejnał", pod batutą p. Kardaszewskiego. Dochód z koncertu przeznaczony na odnowienie domu Szopena w Żelaznej Woli i na stypendjum dla utalentowanych adeptów muzyki. Początek koncertu - akademji o godz. 7 wieczorem.

(ol) Odczyt. W loklu „Makabi" w Olkuszu p. Józef Klamer z Sosnowca, wygłosi odczyt pt. „Droga do państwa żydowskiego".

(ol) Czyj zegarek? W magistracie m. Wolbromia jest na przechowaniu zegarek niklowy, znaleziony przed miesiącem przez córkę sekretarza magistratu 9-letnią Krystynę Haberkównę. Do tej pory po zegarek nikt się nie zgłosił, pomimo, że o znalezieniu zegarka meldowano policji.

—o—

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

ECHA KRADZIEŻY U DR. SZTUKI W SOSNOWCU.

Do jednej z najśmielszych kradzieży dokonanych w Sosnowcu w roku bieżącym zaliczyć należy włamanie do mieszkania d-ra Sztuki przy ul. Teatralnej 1, gdzie sprawca w czasie nieobecności domowników zabrał kosztowności i różne rzeczy na kwotę kilku tys. złotych.

Pod zarzutem tej kradzieży stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu 23-letni Mieczysław Grot, bez stałego miejsca zamieszkania, który w wyniku rozprawy dostał rok więzienia.

POMYSŁOWY AGENT.

Agent Władysław Karbowicz, lat 21, (Sosnowiec Robotnicza 9) pożyczył od swej sąsiadki p. Felicji Czernik znaną z dobroci maszynę do szycia marki „Singera" i sprzedał ją właścicielowi składu luster Antoniemu Misiaszkowi (Nowopogońska 24).

Brzydki postępek p. Władysława spotkał się ze stanowczym protestem p. Felicji, który uwieńczono w wyrok ku sądu okręgowego, skazującym pomysłowego agenta na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Znów redukcja z robót publicznych.** Wczoraj otrzymali 14-dniowe wymówienie pracy wszyscy zatrudnieni na miejskich robotach publicznych pracownicy fizyczni i umysłowi. Wymówienie otrzymało około 600 osób.

(z) **Pokaz rolniczy w Kromołowie.** W dniu dzisiejszym w Kromołowie w sali miejscowej straży ogniowej, odbędzie się pokaz rolniczy, urządzony przez przysposobienie rolnicze młodzieży, prowadzone w powiecie przez O. T. O. i K. R.

(z) **Odprawa instruktorów o. p. g.** Pow. komitet L. O. P. P. w Zawierciu zawiadamia, że 27 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w sali szkoły powszechnej nr. 2 (domy TAZ.) w Zawierciu organizuje odprawę instruktorów o. p. g. II i III kategorji. Przedmiotem obrad odprawy będzie sprawa zorganizowania koła instruktorów o. p. g. wraz z zorganizowaniem prac o. p. l. g. na terenie powiatowego komitetu LOPP. w Zawierciu. Punktualne przybycie wszystkich instruktorów obowiązkowe.

(z) **Powrót robotników z robót przy budowie kolei Kraków — Miechów.** Roboty przy budowie kolei Kraków — Miechów, na których zatrudnione było około 300 osób z Zawiercia, uległy obecnie pewnej zmianie. Dotychczas roboty te prowadzone były na dwie zmiany dziennie. Jednak z powodu coraz krótszych dni jedna zmiana robotników została skasowana. W związku z tem z pracy tej zostało zwolnionych około 100 zawiercian, którzy w dniu wczorajszym do Zawiercia powrócili i znów jako bezrobotni zameldowali się w miejscowym PUPP.

(z) **Ciemności egipskie.** Do czasu, kiedy fabryka Hulczyńskiego była w ruchu, odcinek ulicy Paderewskiego począwszy od szkoły powszechnej Hulczyńskiego aż do samych Wart, oświetlany był przez fabrykę. Obecnie jednak po unieruchomieniu tej fabryki i lampy na tym odcinku ulicy przestały świecić i panują tam ciemności egipskie. Ponieważ jest to ulica traktowa, przytem ruch nietylko osobowy, ale i kołowy między Wartą a Zawierciem w porze wieczorowej panuje dość duży, przeto oświetlenie tego odcinka ulicy jest konieczne. Jeżeli fabryka, posiadająca przy tej ulicy nieruchomości nie chce oświetlać jej własnem kosztem, to z obowiązku uczynić to musi magistrat. Mieszkańcy Warty płacą podatki i do tego rodzaju świadczeń ze strony magistratu mają prawo.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin“ — „Zakazany owoc.“.

Stracenie mordercy dwuch żon.

Onegdaj wykonano wyrok śmierci na dwukrotnym żonobójcy Walentym Milewskim. Zbrodniarz przyjął wyrok z dziwną tępotą. Pierwsze jego słowa, z któremi zwrócił się po odczytaniu wyroku do obrońców, były: — Błagam panów, aby jak najwięcej odwlec.

Zabiegi obrońców o łaskę nie odniosły skutku. Skazanego przewieziono do więzienia mokotowskiego, gdzie osadzono go w małym, nieokratowanym pokoiku dozorcy na parterze. Był głodny i prosił o jedzenie. Zjadł pół kilo kiełbasy i cały bochenek chleba.

Wyznaczono egzekucję na godzinę 21 min. 30. W kancelarji więziennej zgromadzili się wiceprokurator Rutkiewicz wraz z sekretarzem sądowym, obrońcy skazanego i ks. kapelan, który wraz z obrońcami udał się do celi skazanego.

Do Milewskiego zbliża się adw. Gelernter, który biorąc skazańca pod rękę, mówi do niego: „Panie Milewski, odwagi, trudno, panuj pan nad sobą. Oto ksiądz wyspowiadaj się“. W tej chwili zbliża się do skazańca ksiądz i wceli zaczyna się cicha spowiedź skazanego.

Po wyjściu ks. kapelana, odprowadzają Milewskiego na miejsce skazania. Zapalają się nagle lampy elektryczne i przed obecnymi naraz ukazuje się nowa, żółta szubienica na szafocie. Pada ulewny deszcz. — Przed szubienicą ustawiają się wszyscy, którzy mają asystować przy egzekucji. Na lewo od szubienicy w pierwszym rzędzie w otoczeniu 10 dozorców staje Milewski, ubrany w palto. Przez cały czas zachowuje jakiś niesamowity spokój, który nie opuszcza go do ostatniej chwili. Obok niego staje ksiądz w komży. Po prawej stronie szubienicy naprzeciw ko skazańca w dwuch szeregach kilkudziesięciu dozorców więziennych. Po obu stronach szubienicy z rękami opartemi o szafot, stoi kat z pomocnikiem. Obaj w śnieżno - białych rękawiczkach i białych szalikach. — Kat wojskowym krokiem podbiega do prokuratora, okazuje mu legitymację i oświadcza „Panie prokuratorze, melduję posłusznie, że jestem delegowany do wykonania kary“.— (Był to zastępca kata, gdyż nowy kat Braun wyjechał na prowincję dla wykonania kilku wyroków).

Prokurator kiwnięciem głowy przyjmuje do wiadomości meldunek, poczem wyjmuje z kieszeni opieczętowaną kopertę, zrywa ją i odczytuje wyrok sądu doraźnego. W tej chwili twarz Milewskiego odruchowo kieruje się w stronę szubienicy. Następnie prokurator zwraca się do skazańca z pytaniem: „Czy skazany Milewski ma jakieś życzenie?“ Milewski odpowiada krótko: „Tak“ i następnie skarży się, że wielu świadków w jego sprawie zeznawało fałszywie. Trwało to kilka chwil, poczem Milewski zamilkł.

Pada rozkaz prokuratora do kata: „Proszę wykonać wyrok!“ Milewski zrywa kapelusz i rzuca go na ziemię. Przeżegnał się, ucałował podany mu przez księdza krzyż i spokojnym krokiem wchodzi na szafot pod szubienicę.

Po 20 minutach lekarz stwierdził zgon.

Nad ranem zwłoki Milewskiego przewieziono do instytutu anatomji opisowej.

ZE SPORTU.

RACJONALNY ROZWÓJ SPORTU BIAŁEGO NA TERENIE SOSNOWCA.

Jednym z najpoważniejszych i najwięcej żywotnym klubem na terenie Sosnowca jest STS. „Unja“, który w stosunkowo krótkim czasie i dużych wysiłkach, a minimalnych zasobach materjalnych rozpoczął racjonalny rozwój wszystkich gałęzi sportu.

Do realizacji wszystkich projektów klubu w dużej mierze przyczynia się bardzo przychylne stanowisko komisarza miasta p. W. Kuźniaka oraz ofiarność i zrozumienie naszych wysiłków przez miejscowe społeczeństwo.

Obecnie STS. Unja prowadzi sekcję motocyklową, piłki nożnej, kolarską i gier sportowych. W stadjum organizacji jest sekcja lekko-atletyczna, hokejowa i tenisowa. Z całem uznaniem należy odnieść się do tworzenia sekcji tenisowej przy tak poważnym klubie jak STS. Unja . Minął już czas, kiedy tenis był jakoby sportem uprzywilejowanym, dziś zdobywa on coraz więcej zwolenników. Unja dąży całym swoim wysiłkiem do wykończenia trzech kortów na terenie swego stadjonu przy ul. Aleja Mireckiego. Wysiłek jest bardzo poważny i uwieńczony powinien być pomyślnym rezultatem. Wyniki dotychczasowych prac klubu dają gwarancję, że stworzenie sekcji tenisowej spotka się z należytem uznaniem i zrozumieniem ze strony społeczeństwa, które poprze niezawodnie ten szlachetny wysiłek.

Zwracamy się więc z apelem do miłośników sportu tenisowego, ażeby już dzisiaj zapisując się na członków sekcji tenisowej Unji przyczyniali się do zorganizowania tak potrzebnej na naszym terenie placówki sportowej. Przy wspólnych wysiłkach osiągniemy pożądany cel i tenis na naszym terenie będzie mógł współzawodniczyć z innymi klubami tak, jak konkuruje sekcja motocyklowa, kolarska i piłki nożnej.

Zapisy, celem wzięcia udziału w zebraniu organizacyjnem przyjmuję składnica sportowa „Stadjon“, ul. Kościelna, obok kościoła.

ZAWODY PING — PONGOWE NA PIASKACH.

Dziś, odbędą się na Piaskach ciekawe zawody ping—pongowe pomiędzy silnym zespołem śląskim: SMP. Siemianowice, a drużyną mistrza Czeladzi — SMP. Piaski.

Początek zawodów o godz. 4 popoł., które poprzedzą zawody rezerw tychże drużyn.

—o—

CZY WIECIE, ŻE...

— W Czechosłowacji liczba chorych wenerycznych zmniejsza się stale od r. 1929, przyczem liczba chorych mężczyzn jest niższa od liczby chorych kobiet.

— Liczba filatelistów zawodowych i amatorów wynosi około 20 miljonów na całym świecie.

— Na niektórych linjach kolejowych w Czechosłowacji wprowadzono w pociągach pospiesznych tytułem próby aparaty radjoiskrowe nadawczo - odbiorcze.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

54.

— Zabezpiecza Marcie majątek!

— Pieniądze!... Nie mogąc, czy nie chcąc dać jej swego nazwiska, daje jej pieniądze... Czy przynajmniej jest po ojcowsku hojnym?

— Daje Marcie trzykroć sto tysięcy franków.

Zdziwienie znów opanowało kataryniarza.

— Trzykroć! powtórzył, a gdzież są te pieniądze?

— Umieszczone zostały w pewnej firmie, która płacić będzie od nich po cztery od sta procentu rocznie.

— Ho! ho! to dwanaście tysięcy franków dochodu. No, to mnie trochę godzi z tym panem, chociaż spełnił tylko swój obowiązek... Ha, przynajmniej dziewczynka nie zazna biedy. Oddasz ją pani na pensję, ażeby się uczyła?

— Jak najprędzej. Lecz wśród tej radości z zapewnionej przyszłości Marcie, mam jeszcze wielkie zmartwienie, a raczej straszny niepokój. Pomyśl tylko, gdybym ja umarła, zanim Marta dojdzie do rozumu i będzie mogła sama się kierować? Coby się z nią stało?

— A... jej ojciec?

— Nie trzeba na niego liczyć. Zresztą śmierć może go tak ugodzić jak i mnie. Ja mam złe przeczucia... Ja muszę wszystko przewidzieć. Chcę być pewną, że w razie mej śmierci, droga moja wnuczka miałaby przy sobie przyjaciela, opiekuna, któryby strzegł jej dobra.

— Z tem to pani ma rację.

— Majątek Marty, powtarzam panu, składa się z sumy trzykroć sto tysięcy franków, umieszczonej u firmy, która ma zapłacić od niego procenty.

— Mówiłaś mi pani, że to firma pewna. Masz pani w ręku jaki dowód na złożenie tej sumy?

— Mam, w najzupełniejszym porządku. Ale gdybym umarła, a Marta była jeszcze dzieckiem, nie umiałaby sobie dać z tem rady.

— Ponieważ jednak osoba, której powierzony został ten majątek, jest uczciwą, zastąpi więc panią do czasu, gdy dziecko będzie mogło działać już samo...

— Tak. Ale gdyby i ta osoba zeszła ze świata?

Mańkut zaczął się śmiać.

— A to myśli jak atrament czarne. Ależ dziś, pani Sollier, gotowaś wszystkich wyprawić na tamten świat.

— Bo muszę wszystko przewidzieć! Marta wie, gdzie umieściłam kwit stanowiący o jej majątku. Uprzedziłam ją i objaśniłam, co ma uczynić, gdyby przytrafiło mi się nieszczęście: Udać się do depozytarjusza jej pieniędzy i poprosić o pomoc i opiekę. Gdyby go brakło, udać się do ciebie i oddać ci papier, na mocy którego mógłbyś dowieść jej praw.

— To o mnie do tego pani pomyślałaś! zawołał kataryniarz, ucieszony zaufaniem jakie mu okazywała matka Germany.

— Czyżbyś mi odmawiał?

— Ja mam pani odmawiać, gdy dajesz mi tak wielki dowód życzliwości i szacunku? chyba uważałbym się za niegodnego? Nie! nie!... przyjmuję z całego serca i jeżeli brzydkie przeczucia pani (czego nie daj Boże) miałyby się sprawdzić, ręczę pani, że mała nie będzie miała lepszego obrońcy odemnie. Przysięgam na to!

I dzielny mańkut podniósł lewą rękę do góry.

— Dziękuję ci, poczciwy Magolire! jestem pewna, że mogę na ciebie liczyć.

— A teraz ponieważ pani Aubin prosi panią z dzieckiem na obiad, i godzina się zbliża, to chodźmy.

Zegar wskazywał godzinę kwadrans na siódmą.

Weronika owinęła Martę w wielki szal bawełniany i sama się ubrała też ciepło.

Drzwi od mieszkania odźwiernej zamknięte zostały na klucz, tak, jak i brama od ulicy.

Od dwóch już godzin palił się gaz, oświetlając podwórze i wejście do mieszkania Ryszarda Verniere.

Tym razem mało było stołowników u matki Aubin. Wśród bardziej nam znanych znajdował się główny majster fabryczny, Kladjusz Grivot w doskonałym humorze. Wkrótce jednak skarżyć się zaczął na ból głowy.

Przy obiedzie bardzo smacznym, Magloire, na prośby obecnych, zaśpiewał kilka ładnych piosenek.

Rozmowa toczyła się wesoło.

Pod koniec obiadu Grivot odezwał się z narzekaniem na ból głowy i, nadmieniając, że kilka godzin snu najlepiej mu pomoże i że nazajutrz wstać musi wcześnie do wyznaczenia roboty, uścisnął ręce wszystkich, pocałował małą Martę i, pożegnawszy się w ten sposób, wyszedł.

Wkrótce podniosła się też od stołu i Weronika. Matka Aubin chciała ją u siebie jeszcze dłużej zatrzymać.

c. d. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego początkującym i zaawansowanym. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

POSADY i PRACE

DYPLOMOWANY mistrz piekarski poszukuje kierownictwa spółdzielni lub stałej pracy. Może złożyć kaucję. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNI są przedstawiciele (ki) na artykuły masowego zbytu, solidny zarobek, na Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górn., Zawiercie, Miechów, Olkusz. — Oferty „Dom Handlowy“ Częstochowa, III Aleja 50.

POTRZEBNY czeladnik szewski lub podręczniak. Wiadomość Bracka 2, Kaczmarski.

POTRZEBNY starszy doświadczony giser do metalu może być na godziny. — Adresy składać „Expres“ pod „B“.

POTRZEBNY czeladnik szewcki zdolny, do różnych stalunków i reperacyj, z całodziennem utrzymaniem na miejscu. Zgłaszać się w poniedziałek: Zagórze, Miraszewskich 106.

POTRZEBUJĘ przedstawiciela na Warszawę, Łódź, Poznań. Artykuł masowy, codziennej potrzeby. Sosnowiec, Piłsudskiego 112, Horzelski.

POSZUKUJĘ inteligentnych agentów (tek) do pracy oraz zastępców na terenie woj. Kieleckiego i Śląskiego do sprzedaży. Nowości dotychczas niewidziane. Potrzebne w każdym domu, oraz przyjmuję przepisywania na maszynie. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 4 — 6-ej wieczorem.

POTRZEBNY czeladnik szewcki do założenia wspólnego warsztatu. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego i druga do dziecka na 3 godziny dziennie. Zgłaszać się od 5 — 6-ej. Jagiellońska 3 m. 8.

PRACĘ stałą w fabryce dam mężczyźnie za zł. 250.— Zgłoszenia pod „Praca w fabryce“ do administracji.

POTRZEBNI chłopcy biurowi. Kaucja gotówkowa wymagana. Oferty „Expres Zagłębia“ Będzin — „Egzystencja“.

MŁODA osoba poszukuje posady gospodyni u samotnej osoby w miejscu lub na wyjazd. Sosnowiec Mała 2. Wiadomość u gospodyni domu.

POTRZEBNA kasjerka do księgarni, kaucja wymagana. Zgłoszenia: Będzin, Kołłątaja 44, księgarnia „Zagłębie“.

POTRZEBNA służąca. Będzin, Mościckiego 7 „Bar Śląski“.

LOKALE

SKLEP do wynajęcia. Nowopogońska 18. Franciszek Kowalski Wiadomość na miejscu.

POKÓJ słoneczny niekrępujący do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Podgórska 10.

DO wynajęcia sklep i 2 pokoje z kuchnią. Bracka 4.

ZA pożyczenie 200 zł. przyjmie na mieszkanie lub odstąpię pokój umeblowany w procencie. Sosnowiec, Marjacka 12 m. 14.

WYNAJMĘ pokój w śródmieściu dla dwuch panów. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

DWA duże mieszkania pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec. Kaliska 9b. Bijak.

LOKAL na cukiernię lub restaurację, i lokale na pracownie rzemieślnicze wynajmę od zaraz. Wiadomość u dozorcy domu w Sosnowcu — Pogoni, ul. Marjacka 1.

ODSTĄPIĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w blokach. Jagiellońska 3 m. 29 (I piętro) oraz sprzedam wynajmującemu stołowy pokój.

ODSTĄPIĘ sklep, pokój, kuchnię, cena 350 zł. punkt ruchliwy. „Expres“ Sosnowiec.

SOLIDNEJ osobie wynajmę pokój duży, umeblowany z wygodami. Cena przystępna Piłsudskiego 2 m. 7.

POKÓJ do odstąpienia — śródmieście. Warunki bardzo przystępne Wiadomość „Expres Zagłębia“.

Z POWODU wyjazdu odstąpię mieszkanie podwójne z meblami lub bez, w blokach przy stacji Będzin. Wiadomość u dozorcy.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: Sosnowiec, Grabowa 1.

POKÓJ z kuchnią i suteryna do wynajęcia. Prosta 12.

SĄ mieszkania do wynajęcia pojedyńcze, podwójne i nadający na sklep, — rzeźnictwo. Będzin. Polna 23. Seweryn.

RESTAURACJA bardzo tanio do sprzedania w Sosnowcu. Wiadomość administracja „Expresu“.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO sprzedania sklep spożywczy z trafiką wraz z urządzeniem i towarem. — Wiadomość administracja „Expresu“.

SPRZEDAM maszynę gabinetową nową Singera ewentualnie zamienię na starą za dopłatą. Pogoń, Długa 19 m. 9.

KAFLE wyborowe, dykty, cegła szamotowa, zaprawa szamotowa, koks, drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje najtaniej sklep żelazny Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

BEZPŁATNIE!!! Z powodu kryzysu postanowiliśmy przyjść z pomocą mieszkańcom całego kraju przez otworzenie działu wysyłkowego, wysyłając wszelkie towary manufakturowe, konfekcję, bieliznę, pończochy po cenach fabrycznych. Napiszcie po bezpłatny ilustrowany cennik. Firma „Nechamkis“ Łódź, skrytka 178.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom murowany i 80 prętów placu frontowego w Kazimierzu obok poczty. Józef Szladowski i Kot Marjan.

SPRZEDAM dom nowy, 2 ubikacje, korytarz, piwnica, 50 prętów placu. Wiadomość Dąbrowa, Konopnickiej 90, za przejazdem.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam bardzo tanio półciężarowe auto na chodzie. Czeladź, Szpitalna 20.

DO sprzedania auto - furgon marki „Ford“ nadaje się do przewozu materjałów kolonjalnych. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 23, telefon 3-31.

SPRZEDAM półciężarowe auto „Oppel“ 400 zł. Sosnowiec, Chmielna 5.

MASZYNA damska i krawiecka bębenkowa — sprzedam. Wiadomość u dozorcy. Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

ROWER męski nowy zamienię na harmonję. Dańdówka, 11 Listopada nr. 4, Otorowski.

KUPIĘ gitarę mało używaną z ładnym tonem. Zgłaszać się ul. Rudna 15-a m. 2.

ŁÓŻKO żelazne w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ pod „Łóżko“.

CHŁODNICE, błotniki wszelkich typów sprzedam okazyjnie. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

SPRZEDAM bardzo ładne urządzenie sklepowe nadające się nawet do składu aptecznego. Obejrzeć można Dąbrowa, 1-go Maja 65.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Legjonów 29 m. 11.

MOTOCYKL do sprzedania 500 kb. Sosnowiec, Grochowa 4.

CHRYZANTEMY cięte i w doniczkach są do sprzedania. Ogród przy hałdach. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Zielezińska.

60 PRĘTÓW placu w Sosnowcu tanio sprzedam. Wiad. w administracji.

OTOMANY, materace, kozetki, tapczany najtaniej kupisz. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk.

GORSETY, pasy, biustonosze, całości od 25 zł. poleca St. Chorzelska, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec.

SPRZEDAM radjoodbiornik 3-lampowy z głośnikiem lub zamienię na patefon. Środula, Kochanowskiego nr. 5.

DO sprzedania sklep spożywczy z towarem, urządzeniem z mleczarnią w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Środula, Okrzei 38.

WYPRZEDAŻ drzewek owocowych wyborowych odmian po niskiej cenie. — Szkółki. Zawiercie. Senatorska.

SPRZEDAM bardzo tanio małe gospodarstwo tuż przy mieście. Będzin, Brzozowicka 38.

NAJTANIEJ i najkorzystniej kupisz artykuły apteczne, kosmetyczne tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin. Małachowskiego 34. Poleca najlepsze prezerwatywy od 30 groszy. — Uwaga: Małachowskiego 34.

HARMONJE stoliczkowe od 200 zł., pedałowe, 2-rzędowe używane sprzedam, zamieniam, reperuję. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera“ okazyjnie dobrze szyjącą 70 zł. Jęzor obok Niwki, Cebrat.

DO sprzedania magiel. Będzin. Podzamcze 38, M. Grzegorczyk.

SPRZEDAM dom o 2 ubikacjach i plac w Będzinie. Wiadomość Będzin, Podzamcze 36.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam niedrogo. Gm. Łagisza, Kolonja Bory nr. 12. Hajkiewicz.

SPRZEDAM dom parterowy w Sosnowcu z placem budowlanym. Wiadomość: Czeladź, Rynek 8, „Poradnik“.

SKLEP z mieszkaniem dobrze prosperujący, z powodu choroby sprzedam tanio, a panią Kraszewską proszę o odbiór zadatku — czekać nie mogę. Grabowska, Nowopogońska 24.

Książki

szkolne i powieściowe używane nabywa księgarnia „Polonja“ Sosnowiec.

„UNDERWOOD“ maszynę do pisania okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ Sosnowiec.

ENCYKLOPEDJĘ Trzaski okazyjnie kupi zaraz księgarnia „Polonja“ Sosnowiec.

SZYNY budowlane i wąskotorowe, drut kolczasty i do betonu oraz wszelkie żelazo użytkowe sprzedaje tanio skład Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82, w tymże składzie jest do sprzedania bardzo tanio 10 butli do tlenu.

DO sprzedania sklep z urządzeniem na ulicy Piłsudskiego. Wiadomość Daleka 18 w sklepie.

DYWAN 3x4 smyrneński mało używany i radjo do prądu okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

OSTROWSKI MATEUSZ zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Miechów.

DUDEK STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, dowód osobisty wydany przez gminę Strzemieszyce, zaświadczenie na wstrzymanie egzekucji wydane przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu i weksel in blanco na zł. 100.—, takowe unieważnia.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na 100 złotych z podpisem Feliksa Wydrycha.

MIECZYSŁAW JUREK zgubił portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat m. Sosnowca, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STOBIECKI JAN zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P w Zawierciu.

ZGINĘŁA torebka damska i dowody kolejowe na imię: Józef Kawka i Paulina Kawka i 20 zł. Znalazcę uprasza się o zwrot torebki i dokumentów bez pieniędzy do administracji „Expresu“ w Sosnowcu.

WŁADYSŁAW BOGDAL zgubił dowód kolejowy, wydany przez dyrekcję warszawską. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Expresu Zagłębia“.

RABIZIO SERGJUSZ zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Dziśnieńskie.

Matrymonjalne.

SAMODZIELNY mechanik poszukuje wspólniczki, lub towarzyszki życia, bez różnicy stanu. Oferty kierować do „Expresu“ w Będzinie pod „Jedność“.

Różne

MAGISTRAT m. Będzina ogłasza konkurs na dostawę 500 (pięćset) par bucików dla dziatwy szkolnej. — Oferty przyjmuje się do dnia 3 11. 1932 r.

BACZNOŚĆ! Niezapominajmy o obowiązku dla zmarłych i zamawiajmy chryzantemy i wieńce wykonane solidnie i artystycznie u ogrodnika przy ul. 1 Maja 23, po cenach przystępnych.

W CZERWCU br. wyszedł z domu od rodziców Mieczysław Sobiechard, lat 15, ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o powiadomienie rodziców. Franciszek Sobiechard, Zawiercie, Paderewskiego 28.

PRZYJMĘ w dzierżawę tokarnię używaną, krótką, masywną, metr do 1 i pół metra długości. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“ pod „Tokarnia“.

INSTALACJE alarmowe najnowszego systemu przeprowadzamy tanio. Informacje: Ząbkowice, Nowa Kolonja. Firma żadnych przedstawicieli nie posiada.

ZAMIENIAM wypalone lampki elektryczne na nowe za dopłatą. Sosnowiec, 1-go Maja 28 w podwórzu.:

PO powrocie z Paryża ostatnie modele gorsetowe i staniczkowe, pasy lecznicze, prostotrzymacze, podług najnowszych systemów. Ceny przystępne. „Rozalja“, Sosnowiec. Dęblińska 11.

POŻYCZKI od 4000 — 5000 złotych poszukuję. Zabezpieczenie całkowite. — Procent dobry zgóry. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

ODLEWNIA żeliwa W. Imieliński S-ka, Dąbrowa - Górnicza, Kościuszki 45, wykonuje z bardzo dobrego żeliwa wszystkie maszynowe części, jak również żeliwne krzyże na groby, tabliczki, figury na krzyże. oraz wszelkie podobne odlewy.

RADJOTECHNIK przerabia radjoaparaty bateryjne na sieciowe w cenie 30 zł. oraz różne reperacje sprzętu radjowego z gwarancją. Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk.

SPADKOBIERCY po śp. Rozalji Kuźnia zawiadamiają wszystkich dzierżawców pól, łąk i ogrodu iż dzierżawę na rok 1933 mogą odnowić jedynie od spadkobierców, a nie od Tomasza Kuźni. — Która do tego jest upoważniona Kazimiera Putowska, zamieszkała Będzin, Sztolna 7.

SAMOCHÓD ciężarowy do przewozu towarów, mebli i t. p. stale do wynajęcia. Sosnowiec, Tel. 5-70.

NOWOOTWORZONA pralnia bielizny i chemiczna wykonywa szybko i solidnie. Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7, J. Hamara.

CHCESZ mieć skutecznie napisaną i załatwioną każdą sprawę zwróć się do

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem. Porady bezinteresowne. Przyjmuję tłumaczenia: rosyjski, angielski.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 11 lipca 1932 r.

B. 603. „Przedsiębiorstwo przewozowe „Wygoda“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Barbary N. 19. Spółka ma na celu prowadzenie przedsiębiorstwa przewozowego wszelkiego rodzaju towarów, ładunków, przesyłek i t. p. Działalność spółka rozpoczęła dnia 7/VII. 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi złotych 4.000.— i dzieli się na 40 udziałów po 100 złotych udział. Kapitał zakładowy został wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników t. j. do Artura Michaela i Konstantego Strzeleckiego i każdy z nich ma prawo reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami i osobami. Załatwianie korespondencji, odbiór z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, biur transportowych, urzędów celnych i zewsząd wszelkiej korespondencji, przekazów, zaliczeń, przesyłek, ładunków i towarów, inkasowanie należności i wydawanie pokwitowań — może uskuteczniać każdy ze spólników samodzielnie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, indosy, przekazy, pełnomocnictwa, prokury i inne umowy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch zarządców. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 7/VII. 1932 r. przed Marjanem Szelestem zast. not. Kalczyńskiego w Sosnowcu za N. R. 1058 — na czas nieograniczony.

Dnia 15 lipca 1932 r.

B. 604. „Czeladzkie Wapienniki i Kamieniołomy „Brynica“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Czeladzi. Celem spółki jest eksploatacja pieców wapiennych, budynków i żeberka kolejowego w posiadanym majątku w Czeladzi. Działalność swą spółka rozpoczęła 1 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 12.000.— podzielonych na 24 udziały po 500 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Franciszka Maruszewskiego, Icka vel Izydora Boruchowskiego, Wolfa Boruchowskiego iBorucha Dawida Boruchowskiego. Każdy z zarządców ma prawo reprezentować spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, instytucjami, sądami i osobami. Weksle, czeki, indosy, przekazy oraz umowy, pełnomocnictwa, prokury, pokwitowania z odbioru pieniędzy i wszelkich należności oraz towarów, korespondencja bieżąca winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmy, przyczem w każdym wypadku przez Franciszka Maruszewskiego, lub uprawnionego przez niego zastępcę i jednego z pozostałych zarządców spółki. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki może uskuteczniać samodzielnie każdy z członków zarządu. Spółka z ograniczona odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed J. Raykowskim, not. w Sosnowcu dn. 13 kwietnia 1932 r. N. Rep. 506. Czas trwania spółki określony od 1 stycznia 1932 r. do 31 grudnia 1933 r.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.